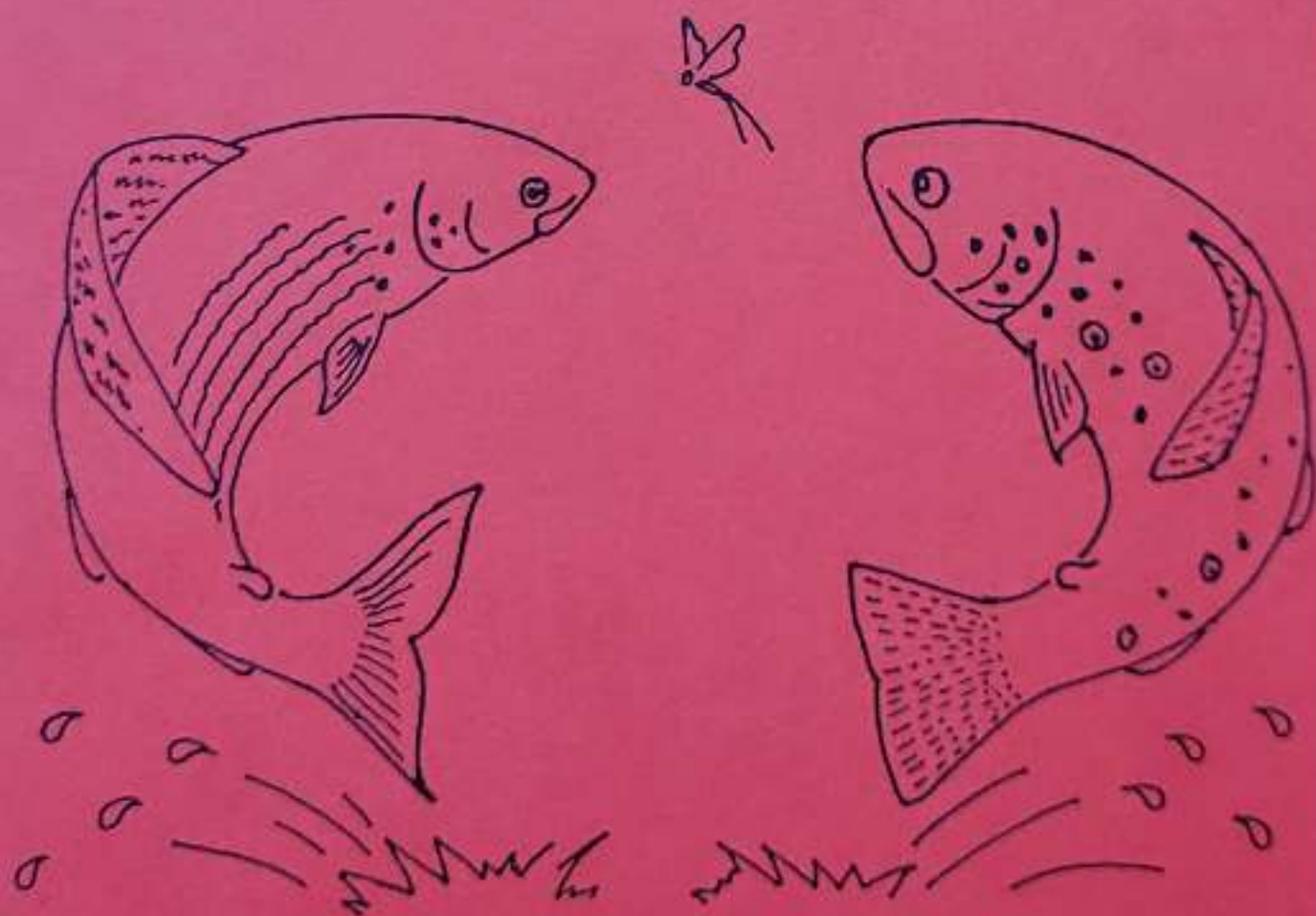


Pstrąg & Lipień



nr 2 Kwiecień - Czerwiec 1996

MUCHY I OWADY SZTUCZNE

W 1967 r. został wydany wyjątkowy dokument w historii wędkarstwa muchowego w Polsce. Postanowiłem go opublikować w całości (choć w nieco zmodyfikowanej formie, bo oryginał liczy 21 stron, oraz bez błędów literowych, od których roi się w tekście), jako że z pewnością zainteresuje szersze grono muszkarzy. Sądzę, iż będzie to również świetna lektura rozrywkowa (zwłaszcza część końcowa). Niestety, nie posiadam rysunków, ale sądzę, iż niewiele tracimy.

| | | |
|--|------------------------|-------------|
| Centralny Związek Spółdzielczości Pracy Warszawa | NORMA ZAKŁADOWA | ZN-67/ |
| | Muchy i owady sztuczne | CZSP/E6/184 |

| | |
|--|--|
| Zgłoszona przez Spółdzielnię Pracy "Sprzet Wędkarski" w Krakowie | Ustanowiona decyzją Prezesa WZSP w Krakowie z dnia 20.I.1967 r. jako norma obowiązująca w zakresie produkcji i obrotu od dnia 1.II.67 r. |
|--|--|

1. Wstęp

1.1. Przedmiotem normy są muchy i owady sztuczne używane jako przynęta do połowu ryb w rybołówstwie wędkarskim.

1.2. Podział wg naśladownictwa zoologicznego względnie użytkowania dla potrzeb wędkarskich,

a/ muchy pstrągowo-lipieniowe

b/ muchy łososiowe

c/ Jętki

d/ owady sztuczne

1.2.1. Odmiany

a/ muchy pstrągowe lipieniowe

I. skrzydełkowe - posiadają skrzydełka

II. jeżynekowe - nie posiadają skrzydełek

1.3. Określenie

Muchy pstrągowo-lipieniowe powinny być dodatkowo oznaczone angielską lub polską nazwą wg 2.3.1.2. np. Butcher.

1.4. Przykład oznaczania muchy sztucznej pstrągowo-lipieniowej ze skrzydełkami o nazwie angielskiej Butcher. Muchy pstrągowo-lipieniowe I-Butcher ZN-67/CZSP/E6/184

1.5. Normy związane.

PN/N-04010 - statystyczna kontrola jakości. Losowy wybór sztuk do próbek.

2. WYMAGANIA TECHNICZNE

2.1. Podstawowe wymiary haczyków używanych do wykonywania much i owadów w zależności od ich podziału powinny wynosić:

| Rodzaj | Odmiana | Nr katalog. haczyka | Wielkość haczyka |
|----------------------------|---------|------------------------------|------------------|
| Muchy pstrągowo-lipieniowe | I | 18405, 19410 19470, 19480 | 7-16 |
| Muchy pstrągowo-lipieniowe | II | Jak I oraz 19695 | 7-16 |
| Muchy łososiowe | - | Jak I oraz 19130 | 1/0, 1-3 |
| Jętki | - | Jak I oraz 19695 | 8-10 |

| | | | |
|----------------|-------------|--------------|-----|
| Owady sztuczne | chrabąszcz | 19130, 19480 | 3-6 |
| Owad sztuczny | konik polny | 19480 | 6-8 |
| Owad sztuczny | widelnica | Jak 1 | 4-8 |

2.2. Materiał wg 2.2.3. do barwienia piór używać należy farb anilinowych beztłuszczowych. Do wiązania much używać należy nici prowadzącej dwa lub trzy zwojowej. Do umocowania na haczyku much i owadów używać należy szelaku naturalnego. Haczyki do wykonania much i owadów winny pochodzić z produkcji firmy Mustad & Son - Oslo /Norway z uszkiem.

2.3. Wykonanie.

2.3.1. Wykonanie much pstrągowo-lipieniowych

2.3.1.1. Opis muchy skrzydełkowej rys. 1.

Haczyk "a" należy pokryć lekko szelakiem umocowując na nim nić prowadzącą nylonową. Nicią tą przywiązać należy ogonek "b" a następnie uformować odwłok "c" z wełny lub jedwabiu przewiniętego owijką "b" z lamety metalowej i zawiązać w pobliżu uszka haczyka. Tą samą nicią należy przywiązać skrzydełka "e" wykonane z dwu wycinków odpowiadających sobie piór z pary skrzydeł w ułożeniu jak na rysunku. Nicią prowadzącą umocować należy następnie jeżynkę "f" z pióra koguta lub kury i owinąć nią wokół haczyka formując naśladownictwo nożek owada. Po zawiązaniu jeżynki uformować należy z nici prowadzącej główkę "h" odpowiednią do wielkości muchy i pokryć ją szelakiem tak aby uszko haczyka nie zostało zalane. Owijka, odwłok i skrzydełka mogą być wykonane z innych materiałów niż wymienione. Zgodnie z 2.3.1.2. ogonek i owijka nie muszą występować we wszystkich rodzajach much. Skrzydełka mogą być podwiązane nicią prowadzącą tak, aby ułożone były prostopadle do trzonu haczyka i rozwarne. Są to tzw. muchy suche. Niektóre gatunki mogą być tylko w ten sposób wykonane. Elementy muchy powinny być umocowane na haczyku w taki sposób aby się nie mogły przesunąć i powinny się dać raczej zerwać niż wyciągnąć związanie.

2.3.1.2. Ubarwienie, dobór materiału, wymiary much pstrągowo-lipieniowych, skrzydełkowych

| Nazwa | Ogonek | Odwłok | Owijka | Skrzydełko | Jeżynka | Wielkość haczyka |
|-----------------|---------------------------------------|---|----------------|---|--------------------------------|------------------|
| Alder | - | pióro pawie /baryleczka/ | - | Indyk lub kura brązowo-nakrapiana | czarny kogut lub kura | 8-12 |
| August Dun | brązowy kogut | jasno brązowa wełna lub jedwab | żółty | bażant kura jasna strona lub kuropatwa | brązowy kogut | 8-16 |
| Alexandra | kosy pawia i czerwono barwione piórka | lameta srebrna | - | kosy pawia obustronnie czerw. barwione piórka i białe oczka | czarna kura | 8-12 |
| Apple Green | - | jasno zielony jedwab | - | kogut barwiony jasno-seledyn. | kaczka | 10-13 |
| Blue Upright | jasno-niebiesko barwiony kogut | stosina pióra pawia lub jedwab koloru popiołu | lameta srebrna | kaczka | jasno niebiesko barwiony kogut | 8-16 |
| Butcher | czerwone barwione piórka | lameta srebrna | - | kaczka krzyżówka pióra granatowe | czarny kogut | 8-12 |
| Baigent's Brown | - | jedwab żółty | - | bażant, jasna strona | czerwony kogut | 8-12 |
| Black Spinner | - | jedwab koloru miodu | lameta | kaczka mucha sucha | czarny kogut | 8-12 |
| Black Midget | - | jedwab czarny | - | kaczka kszyc | czarny kogut | 8-14 |
| Black Gnat | czarny kogut | struś czarny | owijka | kaczka | czarny kogut | 10-14 |

| | | | | | |
|-------------------|---------------------------------|--|--|---|--------------------------------------|
| Black Toomo - | jedwab czarny | - | wrona czarna | czarny kogut | 8-14 |
| Black Blao | bażant z czarnym końcem | czarna wełna | lameta srebrna | kaczka | czarna kura 8-14 |
| Black Blea - | jedwab żółty | - | kaczka | czarny kogut | 8-14 |
| Blune Dun | kura barwiona niebiesko | ciemno-szara wełna | lameta srebrna | kaczka | kura barwiona niebiesko 8-14 |
| Black Quill | kogut czarny | stosina pawia | - | kaczka | czarny kogut 8-14 |
| Blue Jay | jasno niebieska wełna | jasno niebieska wełna lub jedwab złota | lameta | sójka niebieska | kogut barwiony jasno nieb. 8-12 |
| Blae Silver | bażant z czarnym końcem | lameta srebrna | - | kaczka | czarny kogut 8-12 |
| Blue Bottle | - | struś czarny na 3/4 haczyka | jasno niebieski jedwab | kaczka krzyżówka poza jeżynką | czarny kogut przed skrzydełkiem 8-12 |
| Coachman - | pióra pawia | - | - | kaczka krzyżówka biała | brązowy kogut 8-14 |
| Cow Dung | wełna 1/3 żółta 2/3 jasno brąz. | - | - | ogon kuropatwy brązowy | brązowy kogut 8-14 |
| Cairn's Fancy V | czarny kogut | jedwab jasno-niebieski | lameta srebrna | kaczka kszyk | czarna kura 8-16 |
| Cairn's Fancy H | czarny kogut | jedwab jasno-niebieski | lameta srebrna | kaczka, kszyk | czarna kura 8-16 |
| Cinnamon V | kogut jasno brązowy | wełna lub jedwab cynamonowy | - | ogon kuropatwy brązowy | kogut jasno brązowy 9-16 |
| Cinnamon H | bażant z czarnym końcem | wełna 1/2 żółta 1/2 brązowa | lameta złota | ogon kuropatwy brązowy | kogut jasno brązowy 9-16 |
| Dun Midge | - | wełna jasno brązowa | - | kaczka kszyk | kogut barwiony zielony 14-16 |
| Dunajec | kuropatwa nakrapiana | stosina pawia | - | nylon popielaty | kuropatwa ciemna 8-14 |
| Dofianco | kogut czerwony | jedwab szkarłatny | poza odwłokiem lameta złota 2 zwijki | stotka kuropatwa jasna | brązowy kogut 10-16 |
| Favourite | bażant z czarnym końcem | pióro pawia | jedwab czerwony | stotka kuropatwa jasna | kuropatwa 8-14 |
| Francis Fly | - | pióro pawia | wełna lub jedwab pomarańcz. | kaczka, indyk barwiony na jasno-niebiesko | kogut barwiony jasno-niebiesko 11-12 |
| February Fly | - | wełna buraczkowa | - | ogon kuropatwy nakrap. lub ogon bażanta | siwy ciemny kogut 8-12 |
| Greenwell's Glory | - | wełna lub jedwab woskowo-żółty | sznureczek złoty lub cienka lameta złota | kaczka | czerwony kogut z jasnym końcem 7-16 |
| Gravel | - | jedwab koloru | - | stotka kuropatwa | czarny kogut 7-16 |

| | | | | | | |
|--------------------------|--|---|---|---|----------------------------------|-------|
| Red Grizzly | piórko barwione czerwone | olowianego jedwab jasno zielony | lameta złota | kaczor krzyżówka piersiowe + trzecie środkowe skrzyd. | czarno sowy kogut | 7-12 |
| Grey Drake | kaczor krzyżówka piersiowe nakrapiane | jedwab kremowy lub biały | jedwab fioletowy lub czarny | kaczor krzyżówka piersiowe + trzecie środkowe skrzydelko | kogut czerwony | 7-12 |
| Green Drake | 3 promienie z ogona bażanta | jedwab oliwkowy | jedwab jasno brązowy | kaczor krzyżówka, piersiowe barwione na żółto zielono | kogut barwiony żółto zielono | 7-12 |
| Góraleczka | - | welna lub jedwab popielaty | drucik mościeżny lub miedziany | indyk palety, kaczor krzyżówka, piersiowe nakrapiane lub kura | kogut czerwony | 10-16 |
| Green Midge | - | jedwab zielony | - | kaczka, kszyk | kogut barwiony jasno zielono | 14-16 |
| Golden Dun Midge | - | lameta złota | - | kaczka, kszyk | kogut czerwony | 14-16 |
| Hofland's Fancy | czerwony kogut | jedwab buraczkowy | 2 zwijki lamety złotej na końcu odwłoka poza ogonkiem | ślonka, bażant-kura kuropatwa | czerwony kogut | 8-14 |
| Hockham Rod | bażant z czarnym końcem | welna czerwona | lameta srebrna | kaczka krzyżówka czarna z białym końcem | czerwony kogut | 7-12 |
| Iron Dun | kogut barwiony żółto | struś czarny | na końcu odwłoka 3 zwijki czerwonej welny | indyk lub kura nakrapiana | kogut barwiony na żółto | 7-12 |
| Iron Blue Dun | kogut barwiony szaroniebiesko | welna szaroniebiesko | 3 zwijki czerwonej welny na końcu odwłoka | Szary gołąb | kogut barwiony na szaroniebiesko | 12-16 |
| Lipcówka | - | jedwab czarny | - | kaczka krzyżówka, biała | czarny kogut | 14-16 |
| Laramio | jedwab szkarlatny krótko przycięty | jedwab szkarlatny | lameta srebrna | kaczor krzyżówka, piórka piersiowe | czarny kogut | 10-14 |
| Loch Leven Black & Black | piórka barwione na czerwono | welna czarna | lameta srebrna | kaczka | czarny kogut | 7-12 |
| Loch Leven Greenwell | żółta welna, krótko przycięta | czarny jedwab | lameta | kaczka | ciemno-czerwony kogut | 7-12 |
| March Brown Male | 3-5 promieni z ogona kuropatwy ciemno nakrapiane | welna ciemna buraczkowa mieszana z sierścią zajęczą | żółty jedwab | bażant, kuropatwa ciemna strona | kuropatwa ciemno nakrapiana | 7-16 |

| | | | | | | |
|--------------------------|--|---|-------------------|--|---------------------------------------|------|
| March Brown Female | 3-5 promieni z ogona kuropa- tywy ciemno nakrapiana | welna zgnilo zielona | żółty jedwab | bażant, kuropatwa jasna strona | kuropatwa ciemno nakrapiana | 7-16 |
| March Brown Red | 3-4 promieni z ogona kuro- patwy ciemno nakrapiana | welna zgnilo zielona | żółty jedwab | bażant, kura kuro- patwa ciemna strona między skrzydełkami czerwone barwione piórko z indyka | kuropatwa ciemno nakrapiana | 7-16 |
| March Brown Gold | 3-5 promieni z ogona kuropat- wy ciemno nakrapiane | lameta złota | - | bażant, kuropatwa ciemna strona | kuropatwa ciemno nakrapiana | 7-16 |
| March Brown Silver | 3-5 promieni z ogona kuropat- wy ciemno nakrapiane | lameta srebrna | - | bażant, kuropatwa ciemna strona | kuropatwa ciemno nakrapiana | 7-16 |
| March Brown Orange | 3-5 promieni z ogona kuropat- wy ciemno nakrapiane | welna pomarańczowa | jedwab żółty | bażant, kuropatwa ciemna strona | kuropatwa ciemno nakrapiana | 7-16 |
| March Brown Purple | 3-5 promieni z ogona kuropat- wy ciemno nakrapiane | welna fioletowa | lameta srebrna | bażant, kuropatwa ciemna strona | kuropatwa ciemno nakrapiana | 7-16 |
| March Brown Yellow | 3-5 promieni z ogona kuropat- wy ciemno nakrapiane | welna żółta | lameta złota | bażant, kuropatwa ciemna strona | kuropatwa ciemno nakrapiana | 7-16 |
| Mc Ginty | kogut czerwony z siwym końcem | welna czerwona przewinięta 13 związkami z czar- nym strusiem | | kaczka krzyżówka granatowa z białym końcem | kogut czer- wony z siwym końcem | 7-11 |
| Mallard & Claret | bażant z czar- nym końcem | welna ciemno wiśniowa miesza- na z sierścią zajęcza | lameta srebrna | kaczor krzyżówka pióra nakrapiane brązowe | kogut jasno czerwony | 7-11 |
| Mallard & Green | bażant z czar- nym końcem | welna zielona mieszana z sier- ścią zajęcza | lameta złota | kaczor krzyżówka pióra nakrapiane brązowe | kura barwio- zielono | 7-11 |
| Never Fail | kogut czerwony | welna zgnilo zielona | jedwab żółty | kaczka, kszyc | kogut czer- wony | 8-14 |
| Olive Dun | kogut barwio- ny oliwkowo | welna zielono oliwkowa | żółta nić | kaczka | kogut barwio- ny oliwkowo | 8-16 |
| Osa | - | welna brązowa | żółta nić | bażant, kuropatwa, jasna strona | kuropatwa jasno nakra- piana | 7-16 |
| Prince | welna cyno- | welna czerwono | lameta | indyk, kura ciemno- | kogut czarno | 8-12 |

| | | | | | | |
|------------------------------|---|--|--|---|---|--------------|
| Charlie | browa /Chwościk/ | pomarańczowa | złota | nakrapiana | czerwony | |
| Pale Green Midge | - | jedwab zielony | jedwab żółty | kaczka, kszyk | kogut barwio- ny na blade zielono | 14-16 |
| Pale Olive | kogut barwio- ny blade żółto | stosina pawia | - | kaczka | kogut barwio- ny blade żółto | 7-16 |
| Pheasant & Gold | bażant z czar- nym końcem | lameta złota | złoty drucik | bażant kura jasna strona | miękkie piór- ka z podgardla kury bażanta | 7-11 |
| Prądówka | kuropatwa ogon ciemno nakrapiana | welna czarna | lameta złota lub srebrna | bażant kuropatwa, ciemna strona strona | kuropatwa ciemno nakra- piana | 9-14 |
| Professor | czerwono bar- wiony kogut | welna żółta | lameta złota | kaczor krzyżówka piersiowe popielate | czerwono si- wy kogut | 7-11 |
| Peter Ross | bażant z czar- nym końcem | 1/3 od strony ogonka srebrna lameta 2/3 wel- na czerwona | lameta srebrna | kaczor krzyżówka piersiowe popielato nakrapiane | czarny kogut | 7-16 |
| Red Spinner | kogut czerwony | welna lub jed- wab buraczkowy | lameta srebrna | kaczka | kogut czerwony | 7-16 |
| Red Quill | kogut barwio- ny na czerwono | stosina pawia | - | kaczka | kogut barwio- ny na czerwono | 7-14 |
| Red Midge | - | jedwab czerwony | - | kaczka | kogut czerwony | 7-14 |
| Red Ant | - | jedwab karmazy- nowy-tarczka z piórka pawia | - | kaczka | kogut czerwony | 7-14 |
| Skawica | kuropatwa ogon ciemno nakrapiany | welna 1/3 dług. od strony ogonka żółta 2/3 ciemno zielona | - | bażant kuropatwa | kuropatwa ciemno nakrapiana | 7-16 |
| Silver Saltoun | czarny kogut | jedwab czarny | lameta srebrna | kaczka | czarny kogut | 7-12 |
| Soth Green Sedge | kaczor krzy- żówka piersiowe | jedw. jasno zielony welna szara | jedwab żółty czerwony | kaczka kaczka | czarny kogut czerwony kogut | 7-16 7-12 |
| Silver and Red Skinnum | kogut czerwony kogut barwio- ny blade niebiesko | lameta srebrna stosina pawia | - 2 zwijki lamety srebrnej pod ogonkiem | kaczka stonka | czerwony kogut kogut barwio- ny blade niebiesko | 7-16 7-14 |
| Sky Blue Midge | - | jedwab niebieski | drucik mosiężny /miedziany/ | kaczka, kszyk | kogut barwiony żółto | 14-16 |
| Silver Sedge | - | jedwab biały | czerwono sivny kogut | kaczka | ciemno sivny kogut | 7-12 |

+ lameta

| | | | | | | |
|---------------------|--------------------------------|---|----------------|---|------------------------------------|------|
| Stone Fly | ogon bażanta | welna żółta z sierścią zajecza na 1/3 długości od ogonka żółty jedwab | żółty jedwab | bażant, kura | czerwono siwy kogut | 7-12 |
| Toal & Yellow | bażant z czarnym końcem | welna kanarkowa | lameta złota | kaczor krzyżówka piersiowe popielato nakrapiane | czerwony kogut | 7-11 |
| Toal & Red | bażant z czarnym końcem | welna czerwona | lameta srebrna | kaczor krzyżówka piersiowe popielate | czerwony kogut | 7-11 |
| Toal & Claret | bażant z czarnym końcem | welna ciemno wiśniowa | lameta złota | kaczor krzyżówka piersiowe popielate | ciemno czerwony kogut | 7-11 |
| Toal & Black | bażant z czarnym końcem | welna czarna | lameta srebrna | kaczor krzyżówka piersiowe popielate | czarny kogut | 7-11 |
| Toal Red & Green | ogon bażanta | welna 1/3 od strony ogonka czerwona 2/3 zielona | lameta złota | kaczor krzyżówka piersiowe popielate | czerwony kogut | 7-11 |
| Toal & Green | bażant z czarnym końcem | welna zielona | lameta srebrna | kaczor krzyżówka piersiowe brązowe | czarny kogut | 7-11 |
| Toal & Silver | bażant z czarnym końcem | jedwab perłowy | lameta srebrna | kaczor krzyżówka | kaczor barwiony na blado niebiesko | 9-12 |
| Toal & Blue | kogut barwiony blado niebiesko | jedwab szaroniebieski | lameta złota | kaczor krzyżówka piersiowe popielate | kogut czarny | 9-12 |
| The King | bażant z czarnym końcem | lameta złota | - | kaczka barwiona czerwono | kogut barwiony | 9-16 |
| The Queen | kogut barwiony żółto | lameta srebrna | - | kaczka krzyżówka granatowa | kogut barwiony karmazynowo | 7-16 |
| Wickham's Fancy | kogut czerwony | jeżynka z czerwonego koguta | lameta złota | kaczka | czerwony kogut | 7-12 |
| Woodcock & Green | bażant z czarnym końcem | welna zielona | lameta srebrna | stotka, kuropatwa | kogut barwiony blado zielono | 9-16 |
| Whirling Dun | kogut brązowy | welna szara | jedwab żółty | kaczka | brązowy kogut | 8-16 |
| Woodcock Yellow Red | kaczor piersiowe | welna 1/3 dług. od ogonka żółta 2/3 zielona | jedwab żółty | stotka kuropatwa | kogut czerwony | 9-16 |
| Woodcock Yellow | bażant z czarnym końcem | welna żółta | lameta srebrna | stotka kuropatwa | kogut jasno czerwony | 9-16 |
| Woodcock & Red | bażant z czarnym końcem | welna czerwona | lameta srebrna | stotka kuropatwa | kogut jasno czerwony | 9-16 |
| Yellow Dun | jasno żółto barwiony kogut | jedwab żółty | - | kaczka kszyc | jasno żółty barwiony kogut | 8-16 |
| Yellow Sally | - | welna szaro żółta | różowy jedwab | indyk barwiony na żółto | brązowy kogut | 8-12 |

2.3.1.3. Opis muszki jeżynkowej rys. 2

Wykonuje się jak 2.3.1.1. opuszczając czynność przywiązania skrzydełek

2.3.1.4. Ubarwienie dobór materiału wymiary much pstragowo-lipieniowych jeżynkowych

| Nazwa | Ogonek | Odwłok | Owijka | Jeżynka | Wielkość Haczyka |
|------------------------|--|--|---|--------------------------------------|---------------------|
| Black Hackle - | | Lameta srebrna | - | Czarny kogut | 11-16 |
| Black Palmer - | | welna zielona | kogut czarny prze- winięty lametą złotą | czarny kogut | 8-14 |
| Black Spider - | | welna buraczkowa lub jedwab | czarny jedwab | czarny kogut z jasnym końcem | 10-16 |
| Coch y Bondhu - | | kosa pawia | złota lameta na końcu odwłoka | brązowy kogut | 10-16 |
| Dark Partridge | | ciemno żółta welna lub jedwab | - | kuropatwa ciemna | 8-14 |
| Dark Olive Quill | kogut barwiony na jasno niebiesko | stosina pawia | - | kogut barwiony na jasno niebiesko | 14-16 |
| Light Partridge | | welna kanarkowa lub jedwab | | kuropatwa nakra- piana jasno | 8-14 |
| March Brown | 3-5 promieni z ogona kuropatwy ciemno nakrapiane | welna ciemna buraczkowa | jedwab żółty | kuropatwa nakra- ciemna | 8-14 |
| Red Tag | czerwony jedwab /chwościk/ | pióro pawia /baryteczka/ | 3 zwiłki lamety złotej pod chwościkiem | czerwony kogut | 8-16 |
| Red Palmer | | pióro pawia | kogut czerwony + złota lameta | czerwony kogut | 7-14 |
| Red Hackle - | | lameta złota | - | czerwony kogut | 11-16 |
| Red Spider - | | welna lub jedwab żółty /kanarkowy/ | - | czerwony kogut | 10-16 |
| Soldier Palmer | | welna cynobrowa | kogut czerwony przez cały odwłok + lameta złota | czerwony kogut | 7-14 |
| Skoczek Kaszubski b | - | kogut czerwony | lameta złota | czerwony kogut | 10-16 |
| c | - | kogut szary | lameta złota | szary kogut | 10-16 |
| | - | kogut czarny | lameta złota | czarny kogut | 10-16 |
| Water Cricket - | | welna lub jedwab pomarańczowy | jedwab czarny | czarny kogut | 8-16 |
| Zulu | welna czerwona /chwościk/ | welna czarna prze- winięta jeżynką z czarnego koguta | lameta srebrna | czarny kogut | 8-14 |

2.3.2. Wykonanie muchy lososiowej rys. 3.

Wykonanie muchy lososiowej jak 2.3.1.1. z tym, że przy niektórych gatunkach wykonuje się tarczkę pióra strusia "h" związaną nicią prowadzącą. Muchy lososiowe są w większości fantazyjne t.zn. dobór materiałów i barw pozostawia się uznaniu wykonawcy. Skrzydełka wykonuje się najczęściej z palet indyjskich barwionych lub nie.

2.3.2.1. Ubarwienie, dobór materiału, wymiary much lososiowych.

| Nazwa | Ogonek | Odwłok | Owijka | skrzydełko | Jeżynka | wielkość |
|-------|--------|--------|--------|------------|---------|----------|
|-------|--------|--------|--------|------------|---------|----------|

| | | | | | | |
|---------------------|---|--|--|---|----------------------------------|------------|
| Grey Turkey | złocisty kogut | welna 1/3 pomarańcz. 1/3 zielona 1/3 szara | lameta srebrna | indyk palety popielate | kuropatwa jasna | 1/0 |
| Thunder & Lightning | piórka barwione pomarańcz. zadarte w górę | 1/4 lameta srebrna zakończona żółtym jedwabiem i czarna tarczką strusia 3/4 czarny błyszczący jedwab | lameta złota przewijana jeżyńką z koguta barwionego pomarańczowo | indyk palety ciemno nakrapiane w środku trzecie skrzydelko indyk żółto barwiony | jeżyńka kogut barwiony niebiesko | 1/0 1-3 |
| Orange Grouse | kogut barwiony żółto ogonek zadarty do góry | 1/4 lameta srebrna zakończona tarczką z czarnego strusia 3/4 kilka zwoji z niebieskiej wełny i dalej pomarańcz. miedź. jedwab. | lameta złota przewijana jeżyńką z czerwonego koguta | indyk palety ciemno nakrapiane | kogut | 1/0 |
| Fantazyjne | piórka barwione kogut lub bażant | welna lub jedwab | lameta złota lub srebrna + owijka z koguta | indyk palety /barwiony/ | kogut | 1/0 |

2.3.3. Wykonanie jętki rys. 4.

2.3.3.1. Ubarwienie dobór materiałów, wymiary jętki z tym, że skrzydełka wykonane są z popielato nakrapianych piórek piersiowych kaczora krzyżówki z szaty godowej.

| Nazwa | Ogonek | Odwłok | Owijka | Skrzydelko | Jeżyńka | Wielkość Haczyka |
|-------|-------------|-----------------|-------------------|--|---------------|------------------|
| Brown | bażant ogon | rafia naturalna | jedwab popielaty | szare naturalne kaczor krzyżówka piersiowe | biały kogut | 8-10 |
| Green | bażant ogon | rafia naturalna | jedwab żółty | kaczor krzyżówka barwione żółto | brązowy kogut | 8-10 |
| Spent | bażant ogon | rafia naturalna | jedwab cyjamonowy | kaczor krzyżówka barwiony lila | czarny kogut | 8-10 |

2.3.4. Wykonanie owadów sztucznych

2.3.4.1. Wykonanie chrabąszcza rys. 5.

Odwłok "a" wykonuje się z korka w kształcie odwłoku owada naturalnego umieszczając w nim haczyk "B" uszkiem od strony główki. Odnóża "c" z pióra pawia, różki "d" z kosy pawia. Tułów maluje się naśladowując podobieństwo zoologiczne lakierem nitro w kolorze brunatnym, czarnym i białym.

2.3.4.2. Wykonanie konika polnego rys. 6.

Odwłok "a" i główka "b" wykonuje się z masy korkowej i wełny formując je z pomocą szelaku na trzonie haczyka "c" głową od strony uszka. Odnóża "d" różki "e" i skrzydełko "f" wykonuje się z palet indycznych. Skrzydełka mogą być w kolorze naturalnym nakrapianym lub białe barwione. Całość barwiona jest wg naśladownictwa zoologicznego /związana nylonową nicią prowadzącą/ lakierem nitro w kolorze zielonym czarnym białym i czerwonym.

2.3.4.3. Wykonanie widelniczy rys. 7.

Odwłok "a" wykonuje się z masy korkowej lub rdzenia bżowego formując je przy pomocy szelaku z owijką koloru pomarańczowego, brudno zielonego i brunatnego na haczyku "b" głową "c" od strony

uszka. Odnóża "d" i różki "c" wykonuje się z ogona bażanta. Skrzydła "f" z folii w kolorze żółtym lub popielatym. Całość związana nylonową nicią prowadzącą.

3. OPAKOWANIE, PRZECHOWYWANIE, TRANSPORT

3.1. Opakowanie - muchy i owady sztuczne muszą być pakowane wg odmian i nazw.

3.1.1. Umieszczanie na kartonach.

Muchy i owady umieszcza się na kartonikach tekturowych o wymiarach 65×100 mm wkładając groty haczyków w przewidziane do tego celu wycięcia.

a/ muchy pstrągowo-lipieniowe po 6 szt.

b/ muchy łososiowe po 3 szt.

c/ owady /koniki polne/ po 6 szt.

d/ owady chrabąszcz - widelnica po 6 szt.

z tym, że żądła haczyków mocuje się w przyciętych odpowiednio kawałkach korka lub kartonu pod kartonikiem

3.1.2. Opakowanie w torebki.

Muchy lub owady sztuczne umieszczone na kartonikach pakuje się w torebki tomofofanowe odpowiedniego formatu.

a/ muchy pstrągowo-lipieniowe, jętki, muchy łososiowe i owady /koniki polne/ po dwa kartoniki złożone tak aby wyroby znajdowały się na zewnątrz,

b/ owady /chrabąszcz, widelnica/ po jednym kartoniku.

Po zapakowaniu brzegi torebek należy szczelnie zakleić dla ochrony przed gąsienicami mola domowego.

3.1.3. Opakowanie.

Torebki z kartonikami otacza się papierową taśmą podgumowaną o szerokości co najmniej 30 mm zaklejając jej końce.

3.2. Napisy na opakowaniu

3.2.1. Kartonik winien posiadać następujące oznaczenia.

a/ znak lub nazwa producenta

b/ oznaczenie wg normy

c/ przy muchach pstrągowo-lipieniowych nazwę wg 2.3.1.2. i 2.3.1.4.

d/ ceny jednostkowej

e/ znaku K.T.

3.3. Przechowywanie

Opakowane muchy i owady sztuczne powinny być przechowywane w pomieszczeniu o wilgotności względniej 50-60% w temperaturze 15-18°C w pudłach tekturowych, na półkach drewnianych. Co dwa tygodnie wyroby powinny być dokładnie przeglądnięte a w razie stwierdzenia gąsieniczek mola lub nadgryzienia piór - opakowanie wraz z torebką należy zniszczyć przez spalanie, a pozostałe opakowania z odnośnego pudełka przesypać proszkiem azotox lub DDT. W okresie od stycznia do maja należy opakowanie przesypywać naftaliną przynajmniej 2 razy.

3.4. Transport.

Przed opakowaniem do transportu należy usunąć środki owadobójcze z opakowań.

3.4.1. Opakowanie do transportu.

Do transportu należy opakować wyroby w pudła tekturowe w dowolnych rozmiarach.

3.4.2. Transport.

Wyroby należy przewozić w opakowaniu środkami lokomocji zabezpieczonymi przed opadami atmosferycznymi.

4. BADANIA TECHNICZNE

4.1. Przygotowanie do badań.

Do badań należy przedstawić partię much lub owadów sztucznych jednakowej odmiany o liczebności co najmniej 12 sztuk.

4.2. Rodzaje badań.

Dla stwierdzenia zgodności partii z wymaganiami norm należy przeprowadzić następujące badania:

- a/ oględziny zewnętrzne
- b/ sprawdzenie wymiarów
- c/ sprawdzenie materiału
- d/ sprawdzenie wykonania

4.3. Pobieranie próbek

Z partii wyrobów przedstawionych do badań w zależności od licznych partii należy pobrać próbkę o liczebności podanej w tablicy 2. Próbkę należy pobrać na ślepo zgodnie z PN/N-03010.

Tablica 2

| Liczebność partii sztuk | Liczebność próbki sztuk | Dopuszczalna ilość sztuk nieдобrych w próbce |
|----------------------------|----------------------------|---|
| do 480 | 24 | 2 |
| powyżej 481-1200 | 48 | 3 |
| powyżej 1201-2400 | 60 | 4 |
| powyżej 2401-6600 | 100 | 7 |

4.4. Opis badań.

4.4.1. Oględziny zewnętrzne - należy przeprowadzić okiem nieuzbrojonym sprawdzając czy wewnątrz opakowania nie znajdują się gąsienice mola lub nadgryzione przez nie pióra. Stwierdzenie obecności gąsienic lub nadgryzionych piór dyskwalifikuje całą partię.

4.4.2. Sprawdzenie wymiarów należy przeprowadzić wg wzorca wykonanego z haczyków nr katalogowy 19480 sprawdzając zgodność partii z 2.1.

4.4.3. Sprawdzenie materiału należy przeprowadzić na podstawie atestu wytwórcy sprawdzając czy użyto do produkcji haczyków Mustad & Son Nr katalogowy jak 2.1.

4.4.4. Sprawdzenie wykonania należy przeprowadzić:

a/ przez próbę wyciągania elementów muchy lub owada przy czym powinny one dać się zerwać lecz nie wyciągnąć z wiązania.

b/ sprawdzając ubarwienie i dobór materiału i wymiany haczyków pod względem zgodności z 2.3.1.2., 2.3.1.4., 2.3.2 i 2.3.3.

4.5. Ocena badań.

4.5.1. Mucha dobra jest mucha, która przejdzie przez wszystkie badania wymienione w 4.2. z wynikiem dodatnim.

4.5.2. Mucha niedobra jest to mucha, która nie przejdzie przez wszystkie badania wymienione w 4.2. z wynikiem dodatnim. Muchy niedobre ze względu na jedną cechę nie należy badać na inne cechy.

4.5.3. Ocena wykonania.

Partię much należy uznać za zgodną z wymaganiami normy jeżeli ilość much nieдобrych w próbce jest mniejsza lub równa ilości much podanej w tablicy 2. Partia much jest niezgodna z wymaganiami normy, jeżeli ilość much nieдобrych jest większa od ilości sztuk nieдобrych dopuszczalnych w próbce podanych w tablicy 2.

4.6. Zaświadczenie.

Na żądanie zamawiającego wytwórcy obowiązuje wystawić zaświadczenie stwierdzające zgodność partii z wymaganiami normy.

Kraków, WZSP, nak. 100 egz. nr 105
dn. 16.I.1974 r. ug/108

O LIPIENIACH BRDY

Najpiękniejszy odcinek Brdy jest od Rytla do Zalewu Koronowskiego. Woda jest jednak szalenie trudna do łowienia, zwłaszcza dla osób dopiero poznających urok pomorskich wód. Na długich odcinkach rzeka jest głęboka, a brodzenie jest możliwe w niewielu miejscach.

Lipień występuje na odcinku od zapory w Myłofie do Bydgoszczy. W wyniku utworzenia Tucholskiego Parku Narodowego od 1994 r. zamknięty dla wędkarzy został odcinek od mostu w Woziwodzie do obozowiska we wsi Gołabek (ok. 3 km powyżej mostu drogowego w Plaskoszu). Materiał zebrany do analizy pochodzi właśnie z całego odcinka od Rytla do Tucholi. Materiał z 30.10.1994 i 29.10.1995 pochodzi z zawodów ogólnopolskich zorganizowanych przez ZO w Bydgoszczy.

Wnioski z analizy materiału są następujące:

1. W zasadzie lipienie w ogóle nie żerowały powierzchniowo. Muszę przyznać, iż w okresie jesiennym rzadko udawało mi się dostrzec ryby wychodzące do suszu (jeżeli już, to zazwyczaj były to małe osobniki). Z informacji innych wędkarzy wynika, że bywają dni, kiedy można sobie połowić na suchą muszkę. Nieco inaczej jest natomiast w drugiej połowie maja i na początku czerwca. W tym okresie wielokrotnie widziałem lipienie intensywnie zbierające subimagines jętki *Baetis rhodani*.

2. Zwraca uwagę bardzo duża ilość starych i pustych domków chruścików w żołądkach ryb. Ewidentnie lipienie są tak przyzwyczajone do pobierania chruścików, że pobierają wszystkie cienkie, długie i ciemne przedmioty (również kawałki drewna, których jednak jest mało).

3. Zwraca uwagę stosunkowo niewielka ilość pokarmu pochodzenia lądowego, mimo iż przecież nad wodą jest dużo drzew, podobnie jak w przypadku Wdy i Drawy. Nie jest wykluczone, iż duża ilość pokarmu dostępnego przy dnie (kielże, chruściki) sprawia, iż ryby nie podnoszą się wyżej i nie zbierają organizmów unoszonych w toni wodnej.

4. Stosunkowo mały jest udział dużych organizmów w pokarmie lipieni w Brdzie (w odróżnieniu zwłaszcza od Wdy). Nie mamy tutaj ważek z podrzędu *Anisoptera*, ani dużych gąsienic, ani raków. Warto o tym pamiętać w momencie dokonywania wyboru nimf.

5. Zwraca uwagę obecność ikry pstrąga. Potwierdza to występowaniu tarła pstrąga w samej Brdzie. Interesująca jest obecność trzech ziaren ikry (w materiale z końca października 1995 r.) w jednym żołądku, razem z niecodziennie dużą ilością larw *Hydropsyche* (aż 149 osobników!). Zapewne ryba została złowiona tuż poniżej bystrzyny, na której odbywały tarło pstrągi. Nie jest wykluczone, że duża ilość *Hydropsyche* mogła wynikać ze zwiększonego dryftu, spowodowanego oderwaniem się od dna, w związku z przerzucaniem żwiru przez samice (samice) przygotowujące gniazdo.

6. *Brachycentrus subnubilus*. Występował licznie, ale tylko w żołądkach kilku lipieni (a więc jest tu inna sytuacja niż np. na Drawie). W Brdzie chruścik ten występuje masowo. Szczyt wylotu przypada na początek maja. Wtedy można być świadkiem wylotu, który zapiera dech w piersi. Dosłownie miliardy tych owadów wylatują w godzinach południowych, co sprawia wrażenie burzy śnieżnej nad rzeką (te chruściki nie latają nad lądem!). Czasem nawet trudno dojrzeć drugi brzeg. Coś takiego zdarzyło mi się w dniu 9 maja 1982 r. Na marginesie zaznaczam, iż moje doświadczenie wskazuje, że w Brdzie te chruściki w stadium imago

praktycznie nie mają żadnego znaczenia dla ryb.

7. Dzięki wydatnej pomocy komisji sędziowskiej, której w tym miejscu dziękuję za okazaną pomoc, miałem możliwość sprawdzenia czy jest różnica w odżywianiu się:

- samic i samców (np. można oczekiwać, że samice żerują intensywniej, z uwagi na konieczność wytworzenia większej ilości produktów płciowych),
- ryb o różnej długości (np. oczekiwałem, że większe ryby żerują intensywniej, tzn. pobierają większą ilość pokarmu, co mogłoby mieć daleko idące konsekwencje z punktu widzenia wędkarskiego).

Niestety, z uwagi na znaczne różnice w żerowaniu poszczególnych ryb (niektóre jakby specjalizowały się w pobieraniu określonego pokarmu, np. chruścików domkowych, *Hydropsyche* lub ślimaków) nie udało mi się uzyskać jednoznacznego potwierdzenia wyżej postawionych tez. Dwa największe lipienie (41.3 i 41 cm) miały raczej niewiele organizmów (97 i 28). Stąd, z praktycznego punktu widzenia należy raczej przyjąć, iż intensywność żerowania jest cechą indywidualną każdego lipienia, a u osobników powyżej 30 cm długości nie występują większe różnice w tym względzie.

8. Zwrcę uwagę wzrost intensywności żerowania lipieni (wyrażonej ilością organizmów /1 lipienia) w miarę upływu jesieni.

Jak można łowić lipienie na Brdzie? W zasadzie są dwie podstawowe taktyki. Pierwsza, której hołduję, to **chodzenie z kijem pod pachą i wypatrywanie lipieni**. Jest to chyba najpiękniejszy sposób wędkowania. Po dostrzeżeniu ryby przez dłuższy czas można delektować się jej ruchami w wodzie (lipień jakby przypomina kobietę w tańcu ...).

W zasadzie większość wędkarzy w tym momencie zakłada dwie kluchy i automatycznie przystępuje do łowienia. Dostrzeżony lipień to martwy lipień - tak mawiają pomorscy muszkarze. Nie zawsze jednak to się sprawdza, gdyż jest немало ryb, nad którymi trzeba długo popracować. Zanim przystąpię do wędkowania staram się poznać sposób żerowania ryby. W zasadzie u lipieni z Brdy jesienią występują trzy podstawowe sposoby:

- ryba zbiera prawie wyłącznie organizmy pływające po dnie (toczące się po nim) lub leżące nieruchomo na nim. Na podstawie analizy zawartości żołądków dochodzę do wniosku, iż te ryby zbierają kielże, ślimaki, lub niektóre chruściki (np. z rodziny *Goeridae*). Raczej niewiele ryb ma taki sposób żerowania. Są one dosyć trudne do złowienia;
- ryba stoi przy dnie i zbiera organizmy, które spływają tylko w dolnej 10-15 centymetrowej warstwie wody. Ta sytuacja dotyczy głównie żerowania na kielzach i niektórych chruścikach (z domkami z piasku, np. *L. basalis*, *O. maculatum* i *C. fulva*). Te ryby są łatwiejsze do złowienia, niż w pierwszym przypadku, choć czasami trzeba się namęczyć;
- ryba pływa wyżej nad dnem i zbiera organizmy pływające niemal w całej toni wodnej (zwłaszcza chruściki *B. subnubilus* i niektóre organizmy pochodzenia lądowego). Te ryby są stosunkowo łatwe do złowienia.

Jako przykład pierwszego sposobu żerowania podam przygodę jaka mi się przytrafiła w dniach 30 i 31 października 1994 r. Pierwszego dnia szedłem z Mackiem Papiernikiem w górę rzeki. Maciek dostrzegł przyzwoitego lipienia i męczył się z nim grubo ponad godzinę. Nie dał mu jednak rady. Drugiego dnia ja szedłem tym brzegiem. Doszedłem do tego miejsca i owszem zobaczyłem lipienia w najłatwiejszym miejscu jakie można sobie tylko wymarzyć - na płytkiej wodzie przy brzegu na środku piaszczystej łachy. Stałem nad rybą

Tabela. Zawartość żołądków 40 lipieni złowionych w Brdzie (a - 26.9.1986, b - 23.10.1987, c - 29.10.1995, d - 30-31.10.1994, e - 27.11.1994, f - 18-18 i 25.11.1995) (skrót: l - larwa, s - subimago, im - imago)

| | a | b | c | d | e | f |
|--|----|----|-----------------|----------------|-----|-----|
| ilość ryb: | 2 | 1 | 18 | 7 ⁾ | 7 | 5 |
| Chruściki | | | | | | |
| <i>Brachycentrus subnubilus</i> l | 33 | 13 | 816 | 1 | 3 | |
| <i>Oligoplectrum maculatum</i> l ^{*)} | | | 356 | 66 | 27 | 44 |
| <i>Lasiocephala basalis</i> l ^{*)} | | | 143 | | 134 | 61 |
| <i>Ceraclea fulva</i> l ^{*)} | | | | 1 | 1 | |
| <i>Hydropsyche</i> l | 16 | | 189 | 30 | 11 | 136 |
| <i>Rhyacophila</i> l | 2 | | 2 | | 2 | 6 |
| <i>Psychomyidae</i> l | | | 1 | | | |
| <i>Silo nigricornis</i> l | | | | | 3 | |
| <i>Limnephilidae</i> l | | | 1 | | 3 | 1 |
| n. det. l ^{*)} | 1 | | 9 | 5 | | |
| Jetki | | | | | | |
| <i>Baetis</i> l | 7 | | 8 | 3 | 5 | 19 |
| <i>Baetis</i> s | | | | | 1 | |
| <i>Heptagenia</i> l | 1 | | 8 | | 44 | 37 |
| <i>Ephemera danica</i> l | | | | | 6 | 4 |
| <i>Ephemerella ignita</i> l | | | | | 1 | |
| <i>Paraleptophlebia</i> l | | | | | | 12 |
| Muchówki | | | | | | |
| <i>Chironomidae</i> l | | | 2 | 2 | 11 | 4 |
| <i>Chironomidae</i> im | | | | | | 2 |
| <i>Simuliidae</i> l | 2 | | 3 ^{*)} | 12 | 14 | 13 |
| <i>Simuliidae</i> im | | | 1 | | | |
| <i>Atherix ibis</i> l | | | 25 | 11 | 5 | |
| <i>Ptychopteridae</i> l | | | 2 | | | |
| <i>Limoniidae</i> l | | 1 | | 3 | 3 | 1 |
| <i>Tipulidae</i> l | | | 2 | | | 1 |
| <i>Tabanidae</i> l | | | 2 | | | |
| n. det. l | | | 13 | | | |
| n. det. im | | | 2 | | | 1 |
| Pluskwiaki | | | | | | |
| <i>Aphelocheirus aestivalis</i> | 10 | 8 | 143 | 32 | 7 | |
| <i>Gerridae</i> | | | 2 | | | |
| <i>Corixidae</i> | | | 2 | | 2 | 1 |
| Chrzęszcze | | | | | | |
| <i>Ilybius</i> l | | | | | 1 | |
| <i>Dytiscidae</i> l | | | | | 1 | |
| <i>Hydrophilidae</i> l | | | | | 1 | |

| | | | | | | | |
|-------------------------------------|-----|----|------|-----|------|------|---|
| <i>Orectochilus villosus</i> | | | | 1 | | | |
| Widelnice | | | | | | | |
| <i>Isoperla</i> 1 | | | | 1 | | | |
| Perlodidae 1 | | | | 2 | | | |
| <i>Calopteryx</i> (świtezianka) 1 | | | 13 | 2 | 34 | 7 | |
| <i>Sialis lutaria</i> (żylenica) 1 | | | 1 | | | | |
| <i>Podura aquatica</i> | | | | | 1 | | |
| Hydracarina | | | 2 | | | | |
| Pijawki | | | | | | | |
| <i>Glossiphonia complanata</i> | | | 2 | | | | |
| <i>Erpobdella</i> | | | | | 1 | | 2 |
| Skorupiaki | | | | | | | |
| <i>Gammarus</i> | 40 | 10 | 270 | 199 | 1085 | 643 | |
| <i>Asellus aquaticus</i> | | | 2 | 3 | 7 | 2 | |
| <i>Orconectes limosus</i> (rak) | | | 1 | | 1 | | |
| Mięczaki | | | | | | | |
| <i>Theodoxus fluviatilis</i> | 1 | | 64 | | 1 | 7 | |
| <i>Ancylus fluviatilis</i> | | | 184 | | 2 | | |
| <i>Bithynia</i> | | | 35 | 4 | | 6 | |
| <i>Valvata</i> | | | | | 5 | | |
| <i>Lymnaea</i> | | | 2 | | | | 1 |
| <i>Pisidium</i> | | | | | | | 1 |
| Bezkęgowce lądowe | | | | | | | |
| <i>Dermaptera</i> (skorki) | | | 2 | 1 | | | |
| <i>Coleoptera</i> (chrząszcz) 1+im | | | | 1 | | 2 | |
| <i>Heteroptera</i> (gł. odorki) | | | 2 | 1 | 1 | | |
| <i>Homoptera</i> (gł. mszyce) | | | 4 | 1 | 2 | 2 | |
| <i>Lepidoptera</i> (gąsienice) 1 | | | 7 | 4 | | 1 | |
| <i>Chilopoda</i> | | | 1 | | 1 | | |
| <i>Araneae</i> | | | 5 | 3 | 1 | 2 | |
| <i>Salmo trutta m. fario</i> (ikra) | | | 3 | | 10 | | |
| Razem | 124 | 32 | 2337 | 383 | 1429 | 1031 | |
| Ilość organizmów/1 lipienia | 62 | 32 | 130 | 61 | 204 | 206 | |

* w tym jeden lipień o długości 14 cm, pochodzący z żołądka szczupaka; nie uwzględniam tej ryby w ilości organizmów na jednego lipienia, gdyż nie jest porównywalna z wymiarowymi osobnikami,

** głównie stare i puste domki,

*** u jednej ryby występowało ok. 3.500 larw (po przeliczeniu 350 osobników dałem sobie spokój z dalszym liczeniem, bo szkoda było czasu; oceniam, że było ich ok. 10 razy więcej). Nie uwzględniam ich w tabeli, gdyż prawdopodobnie zostały połknięte razem z roślinami, do których były przyłączone.

ponad godzinę i poddałem się, choć żerowała intensywnie. Poszedłem dalej w górę rzeki. Po południu wracając zobaczyłem Jasia Oparowskiego w tym miejscu. Z daleka usłyszałem różne zaklęcia Jasia, choć z natury jest on bardzo spokojnym wędkarzem. Doszedłem do niego. Stał nad lipieniem prawie 2 godziny. Wyczerpany uprzejmie zachęcił mnie do zmierzenia sił z rybą. Przepuściłem moje muchy kilka razy, po czym przestałem łowić. Zmusiłem moje szare komórki do intensywnej pracy. Skoro lipień przez wiele godzin nie zainteresował się żadną z much (choć intensywnie żerował!), to przyczyną porażki całej trójki wędkarzy nie należało upatrywać w złej muszce (zresztą znany był mi jadłospis lipieni w Brdzie), lecz w sposobie jej prezentacji. Co więc zrobiłem? Założyłem jedną ciężką kluczę i zaraz obok niewielką szarą muszkę. Zestaw zarzuciłem powyżej stanowiska lipienia i ... *wlokłem po dnie*. Przy pierwszym przepuszczeniu lipień zdecydowanie zgarnął małą muszkę. Zawartość żołądka potwierdziła moje przypuszczenia, że ryba zbierała pokarm z dna, głównie małe kielże.

Druga taktyka połowu lipienia, to łowienie na **nimfę w ciemno**, w miejscach, w których oczekujemy ryby (najczęściej są to wlewy, rynny i dołki na bystrzynach). Nie opisuję szerzej tego sposobu, ponieważ raczej mi on nie odpowiada, jako że pozbawia mnie wielu emocji i wrażeń związanych z obserwacją ryb w ich naturalnym środowisku (choć przyznaje, iż często jest to skuteczny sposób połowu lipienia).

Na koniec jeszcze jedno odniesienie do dwóch interesujących artykułów zamieszczonych w nr 1/1995 Wędkarskiego Świata - "Wędrówki z muchówką" oraz "Zimowy lipień na Brdzie". W zimie na lipienia na Brdę i Wdę? W Borach Tucholskich? Gwoli formalności podaję, iż od kilku lat Brda i Wda na terenie województwa bydgoskiego są zamknięte dla wędkarzy od 1 grudnia do końca lutego.

© LISTY DO REDAKCJI - CZYLI KIEDY WARTO STOSOWAĆ NO-KILL ©

Wiesław Lubański: Chciałbym nawiązać do Pana wypowiedzi w P&L nr 13. Na str. 18 pisze Pan, że "... ma wątpliwości, czy słuszne jest rozgrywanie zawodów na żywej rybie w okresie największych upałów ...". Czytając dość regularnie wszystkie czasopisma wędkarskie w ostatnich kilku latach, w tym P&L, daje się zauważyć, że wszyscy najbardziej popularni wędkarze wręcz domagają się organizowania zawodów o takiej formule, podając przy tym najrozmaitsze sposoby przeprowadzenia takich imprez. Gdy w końcu ktoś spróbował zorganizować takie zawody, Pan podważa ich sens. W związku z tym nasuwa się pytanie czy należy powrócić do starej tradycji, że wszystko co na wędce dostaje w łeb, lub też zmienić terminarz rozgrywania. Wiadomo przecież, że większość imprez wędkarskich jest organizowana w okresie letnim. Wtedy też jest największa presja wędkarska.

Dodam też, że czytając takie słowa na łamach poczytnego czasopisma, wędkarze którzy wypuszczają ryby i ci, którzy zamierzają tak robić, na pewno głęboko się zastanowią nad ideą takiego wędkarstwa. Nie napisał Pan bowiem czy śnięcie ryb spowodowane jest długim holem czy też złym sposobem ich mierzenia.

S. Cios: W wypowiedzi Kolegi jest kilka wątków i każdy z nich wart jest komentarza.

1. Praktycznie wszyscy wędkarze opowiadający się za wprowadzeniem No-Kill (o C&R nikt jakoś nie wspomina, a szkoda), traktują to jako panaceum na brak ryb w rzekach. Lekarz,

zanim przystąpi do kuracji, najpierw ustala przyczynę choroby, potem zakres możliwych leków, a na końcu na podstawie stanu wiedzy wybiera ten o największym prawdopodobieństwie skuteczności. Źródeł niskiego stanu populacji pstrągów i lipieni w naszych rzekach jest wiele. Wymienię tutaj kilka ważniejszych: silna presja wędkarska (legalna i kłusownicza), niszczenie tarlisk (lub dostępu do nich), nadmierne zanieczyszczenie wody, niszczenie stanowisk ryb (wybieranie kamieni, melioracje, itp.), lub choćby zbyt niski stan wody w lecie powodujący wysoką temperaturę wody. Każda z tych przyczyn wymaga innej kuracji. Ponadto, zazwyczaj przyczyn jest kilka, a leczenie jednej nie musi doprowadzić do poprawy stanu zdrowia pacjenta.

No-Kill jest więc tylko jednym z możliwych lekarstw. Można się domyślić, że skutecznym tylko w sytuacji, w której legalne (!) wędkarskie połowy są główną przyczyną spadku pogłowia ryb. Problem jednak jest w tym, że w Polsce w przypadku zdecydowanej większości rzek jest szalenie trudno oddzielić legalne połowy od kłusowniczych. Nie jest to bez znaczenia w naszych rozważaniach, ponieważ są to dwa naczynia połączone. W przypadku jeżeli jedna grupa wędkarzy będzie wypuszczać ryby, to druga (kłusownicza) będzie korzystała z tego. Mimo wprowadzenia No-Kill, sytuacja nie musi ulec poprawie.

2. Drugi problem to określenie korzystnych warunków dla No-Kill. W mojej wypowiedzi w nr 13 P&L wyraźnie wskazałem wysoką temperaturę wody w czasie letnich upałów, jako czynnik zwiększający śmiertelność wypuszczanych ryb. To stwierdzenie oparłem na wynikach następujących badań:

* Dobsona (1982) - który wyraźnie stwierdza, że w przypadku wyższej temperatury wody znacznie zwiększa się śmiertelność wypuszczanych pstrągów (przy temperaturze 16.1°C wynosiła ona 8.6%, podczas, gdy przy niższej tylko 3.8%) i należy ten czynnik uwzględnić na łowiskach C&R;

* Nuhfera i Alexandra (1992) - którzy podają, że w przypadku wyższej temperatury (powyżej 17.8°C) wzrasta śmiertelność wypuszczanych wymiarowych źródlaków;

* Hunsakera i Marnella (1970) - przy temperaturze 5.8-8.9°C śmiertelność wypuszczanych pstrągów *Salmo clarki* wynosiła 2.67%, wzrastając do 8.49% przy 15.4°C.

Czy się nam to podoba czy nie, jest faktem, że im wyższa jest temperatura wody powyżej 16°C, tym mniejsza jest przeżywalność wypuszczanych ryb. W tym miejscu podkreślam, że o ile temperatura wody w nurcie może być stosunkowo niska, o tyle na płyciznie, na której stoi wędkarz w oczekiwaniu na nadejście sędziego, zazwyczaj jest ona znacznie wyższa.

3. Jakie są przyczyny zwiększonej śmiertelności? Są dwie podstawowe: rany i stres.

W pierwszym przypadku decyduje miejsce i charakter rany. Najgroźniejsze są: rany oka i skrzeli, oraz przebicie jelita. Z przeglądu literatury dokonanego przez Taylora i White'a (1992) wynika, że haczyki z zadziorem powodują średnio dwukrotnie większą śmiertelność, niż haczyki bez niego. Nie ma natomiast większych różnic między haczykami z 1, 2 lub 3 grotami. Rana może też zostać spowodowana nadmiernym ściśnięciem ryby.

Stres polega na doznaniu wrażeń niekorzystnie wpływających na funkcjonowanie organizmu. Wydoski i in. (1976) przeanalizowali wpływ złowienia ryby na zmiany chemiczne, zwłaszcza we krwi, i doszli do wniosku, że sam fakt złowienia wywołuje stres, a wyzbycie się go może trwać do 72 godzin. Przy podwyższonej temperaturze stres jest silniejszy. Dłuższy hol powoduje większe zmęczenie i wzmacnia proces zmian chemicznych.

4. Już dawno opowiedziałem się za wprowadzeniem No-Kill na zawodach (patrz

Podsumowanie sezonu sportowego 1993, P&L nr 1/1994). Nie oznaczało to wcale, że należy ślepo objąć tym przepisem wszystkie imprezy, gdyż prawie na każdej jest inna sytuacja, wymagająca indywidualnego podejścia. Z punktu widzenia teoretycznego najłatwiej jest wprowadzić No-Kill na zawodach spełniających następujące kryteria: podstawową rybą jest pstrąg (lipień przecież gorzej znosi maltretowanie), niewielka ilość zawodników (skąd wziąć sędziów dla 200 zawodników?), połów w chłodniejszej porze roku, oraz łatwy dostęp sędziego do zawodnika. Nie podważam więc idei rozgrywania zawodów na żywej rybie, jako takiej, tylko przypadek jej stosowania w określonych warunkach.

Niebagatelną sprawą jest kwestia sędziów. Po pierwsze sytuacja, w której sędzia obsługuje co najmniej dwóch zawodników sprzyja zwiększonej śmiertelności ryb. Po drugie zapewnienie co najmniej 100 sędziów, o wysokich umiejętnościach, jest sprawą szalenie trudną. Wśród uczestników ostatnich Mistrzostw Polski na Sanie krąży opowieść jak jeden z zawodników podsunął sędziemu pięknego jelca. Sędzia skłonny był uwierzyć, choć z pewnymi oporami, że ma przed sobą lipienia, aczkolwiek jakiegoś takiego dziwnego (zawodnik podpierał się tezą iż jest to pewnie mutant). W końcu zawodnikowi żal się zrobiło sędziego i ryba wróciła do wody niezaliczona.

5. W relacjach z tych Mistrzostw w naszej prasie wędkarskiej dominował ton euforystyczny, którego myślą przewodnią było stwierdzenie, że dzięki nowej formule w rzece pozostało więcej ryb. Jest to zbyt daleko idące uproszczenie, wręcz sprzeczne z prawami obowiązującymi w przyrodzie. Jeżeli chcemy by w lesie urosło nowe drzewo, to stare musi zostać ścięte - zabiera bowiem światło i miejsce dla nowego pokolenia. Tak samo jest z rybami. Złowienie 100 lipieni oznacza, że w rzece zwolniła się nisza dla 100 młodych ryb, które z mniej korzystnych stanowisk przechodzą do lepszych, osiągając szybsze tempo wzrostu. W wielu pracach naukowych wykazano znaczne przyspieszenie tempa wzrostu ryb, właśnie w przypadku zwiększonej eksploatacji. Paradoksalnie może dojść do sytuacji, w której dzięki zwiększonym połowem łowi się coraz więcej ryb (ilość i masa). Wynika to również z faktu, że u młodych ryb jest lepsza konwersja pokarmu na masę ciała (z każdego grama pokarmu młoda ryba przyrasta więcej niż duża).

Tak więc z gospodarczego i wędkarskiego punktu widzenia wypuszczanie ryb wcale nie musi przynosić korzyści, zwłaszcza w sytuacji dobrych warunków rozrodu i wysokiej przeżywalności narybku, lub w przypadku dużych zarybień. Podam tutaj dwa przykłady, choć jest ich znacznie więcej. Pierwszy, opisany przez Luskę (1978), dotyczy dobrze znanej naszym wędkarzom rzeki Svratka w Czechach. W latach 1965-1970 intensywnie zarybiano rzekę pstrągiem potokowym. Mimo to odłowy wędkarskie zmniejszyły się (!). Od 1971 wprowadzono nowe przepisy: (komplet zwiększono z 3 do 4 ryb, wymiar obniżono z 25 na 23 cm, i zmniejszono zarybienie z ok. 400-500 do 240 ryb/ha). W latach 1971-1974 odłowy wędkarskie wzrosły 4-krotnie(!). W 1974 chciano przedobrzyć i zwiększono dawkę zarybieniową do 330 ryb/ha. W 1975 i 1976 odłowy wędkarskie spadły.

Drugi przykład to dopływ Svratki - Loučka (patrz Lusk, 1979). W latach 1966-75 średnie zagęszczenie pstrągów wynosiło 676 ryb/ha, a coroczna dawka zarybieniowa wynosiła 361 ryb/ha. Łowiono wówczas 62 ryb/ha (czyli 9.2% populacji). Od 1975 wprowadzono nowe przepisy (jak na Svratce) i obniżono dawkę zarybieniową do 142 ryb/ha. W latach 1975-77 połowy wzrosły do 98 ryb/ha (czyli o 50%).

Chciałbym tu zaznaczyć, iż badania dotyczące śmiertelności wypuszczanych ryb, zostały

poczynione przede wszystkim na pstrągach, paliach i lososiach. Nie są mi znane żadne opracowania dotyczące lipieni. Tym niemniej, z uwagi na powszechnie znaną większą "delikatność" lipienia (nie na darmo porównuje się go do kobiety), można przyjąć, że te wyniki będą co najmniej w takim samym stopniu odnosić się do niego.

Wypowiedź moją kończę truizmem, iż prowadzenie gospodarki rybacko-wędkarskiej wymaga wiedzy, podobnie jak prowadzenie jakiejkolwiek działalności gospodarczej. Dobre chęci naszych działaczy, znanych wędkarzy, oraz pisarzy gęsto zapelniających literami łamy pism wędkarskich, już dzisiaj nie wystarczą. Żałuję, że tak niewiele osób korzysta z doświadczeń zagranicznych. Jest bardzo dużo literatury światowej, dostępnej również w Polsce, której umiejętne wykorzystanie pozwoli uniknąć wielu oczywistych błędów. W P&L staram się podawać przynajmniej niektóre doświadczenia, w nadziei, że choć parę osób decydujących o gospodarce wędkarskiej zechce je przeczytać i ewentualnie rozważyć zastosowanie. Dotyczy to również No-Kill i C&R.

Literatura

- Dobson T. 1982. Mortalities in trout caused by gear type and angler-induced stress. N. Amer. J. Fish. Manag. 2: 60-65
- Hunsaker D., Marnell L.F. 1970. Hooking mortality of Yellowstone cutthroat trout. Progressive Fish-Culturist 32: 231-235
- Lusk S. 1978. Fish stock and angling in the middle course of the Svratka river. Folia Zool. 27: 71-84.
- Lusk S. 1979. Ten years' changes of the salmonid fish stock in a reach of the Loučka stream. Folia Zool. 28: 43-54.
- Nuhfer A.J., Alexander G.R. 1992. Hooking mortality of trophy-sized wild brook trout caught on artificial lures. N. Amer. J. Fish. Manag. 12: 634-644
- Taylor M.J., White K.R. 1992. A meta-analysis of hooking mortality of nonanadromous trout. N. Amer. J. Fish. Manag. 12: 760-767
- Wydoski R.S., Wedemeyer G.A., Nelson N.C. 1976. Physiological response to hooking stress in hatchery and wild rainbow trout (*Salmo gairdneri*). Trans. Amer. Fish. Soc. 105: 601-606.

REFLEKSJE ZNAD SANU

Jarosław Drożdż

W 1995 r. byłem uczestnikiem Muchowych Mistrzostw Polski. W drugiej turze łowiłem z Józkiem Lachem na zalewie w Myczkowcach. Niestety, łowiliśmy okonie, bo miejsca, w których można się było spodziewać pstrągów tęczowych były zajęte. Ja miałem dwa okonie, a Józek 5. Łowiliśmy różnymi metodami. Ja łowiłem "z dna", sznurem WF 7F/S#6 (sznur kombinowany 6 klasa tonięcia - 6.25÷7.0 cali/sek.). Mieliśmy podobne małe jaskrawe streamerki. Moje okonie (po 25 cm) były większe od tych co miał Józek (po 15 cm). Cały czas zastanawiam się, czy postąpiłem słusznie łowiąc "z dołu do góry". Ryby były większe, ale było ich mniej. Nie łowiłem na nimfy i może to był mój błąd. Przemyslenia na temat zbiornika i ichtiofauny, zawarte w nr 1/1996 P&L, w pełni podzielani, choć do niektórych spraw napewno trzeba będzie powracać. Czy temperatura H₂O spuszczonej ze zbiorników w Solinie i Myczkowcach waha się granicach 10°C, czy też jest dużo niższa (4°C)? W niektórych opracowaniach wymienia się właśnie tę temperaturę. [Temperaturę 10°C podałem za dr Wajdowiczem - cyt. w nr 1/1996 P&L; w głębokich zbiornikach temperatura wody przy dnie wynosi ok. 4°C, przypuszczam więc, iż woda może być pobierana w pewnej wysokości nad dnem - przyp. S.C.]

Mniej więcej 10 lat temu, kiedy chodziłem do szkoły średniej, zawitałem do wsi Tarka. Miałem plecak, namiot, sprzęt wędkarski + chęci. Nad Solinką - między 2 a 3 mostem (licząc od Terki) - sporo ludzi z całej Polski. Łowiących na muchę jednak niewielu. Łowiło się wówczas: lipienie (w zdecydowanej większości niewymiarowe), ukleje (bardzo duże, tłuste) oraz klenie. Pstrągów potokowych i innych ryb nie zauważyłem. Lipienie dobrze brały na imitacje chruścików domkowych o odcieniu brązowym, podobnie jak na Sanie, o czym dalej. Odnośnie "suszu" - to jakakolwiek sucha muszka na haczyku #16 (najlepsza była brązowa) prowokowała lipienie do ataku. Na palcach jednej ręki mógłbym policzyć wymiarowe lipienie, które złowiłem.

Długo się nie namyślając zrobiłem wypad na Wetlinkę. Choć rejon obu rzek jest zbliżony, to Wetlinka jest bardziej "wcięta" i posiada liczne bardzo duże bloki skalne w korycie (takie były moje pierwsze odczucia). Tutaj również łowiłem lipienie. Były one większe (wymiarowe), ale było ich mniej. Pamiętam, jak w sierpniu, jakieś 5 km powyżej ujścia Wetlinki do Solinki, jeden "wychodził" pięć razy do mojego suchego chruścika (#8), dużego jak na tę wodę. W końcu dał się skusić. Miał 35 cm. Kolejne lipienie, ale już niewymiarowe, miałem w okolicy nieistniejącej już wsi Zawój (dawna wieś bojkowska).

W rozmowie, jaka przeprowadziłem z pewnym gospodarzem w Terce (szkoda, że nie pamiętam już jego nazwiska; zresztą może już nie żyje), dowiedziałem się, że jeszcze tuż po wojnie do Solinki wchodziły "duże ryby". Po wojnie był on porucznikiem KBW. Miał sporo pracy, albowiem UPA bez przerwy nekłała okoliczną ludność. Podczas jednego patrolu, właśnie w miejscu, gdzie Wetlinka wpada do Solinki, razem z dwoma żołnierzami obserwował dużą rybę (z początku myśleli, że to zatopiony konar). Porucznik świetnie strzelał. Ustrzelona ryba - jak się później okazało łosoś - miała 80 cm długości. Było to w lecie 1946 r., przy niskim stanie wody. Sądzę iż jego opowiadanie było wiarygodne.

W przeciągu mojego 10-letniego łowienia na muszkę miejscowość Hoczew odwiedziłem około 100×. Dlaczego właśnie tam? Wydaje mi się, że sprawiły to ryby i sceneria połowu. Okres sprzed 1985 r. (dla mnie bardzo krótki) to miesiące spokojnego, pełnego radości wędkowania. Mało wędkarzy i sporo ryb! Lipienie "siedziały" rocznikami. W miejscach, w których powinien być pstrąg potokowy "siedział" lipień. I vice versa. Mój pierwszy komplet został złowiony na imitację chruścika domkowego #12. Od tamtej pory przez trzy pierwsze lata łowiłem wyłącznie na niego! Bez przesady powiem, że przez cały sezon. Po każdym wypadzie robiłem (i nadal robię) krótkie notatki dotyczące połowu, zachmurzenia, stanu H₂O, temperatury, itp. Również wyloty owadów, ilość kielży, domków pustych i pełnych (szacunkowo). Odnośnie tegoż chruścika. Maksimum brań miałem w maju, czerwcu (nieco mniej), oraz październiku + listopadzie. W maju i czerwcu ryby brały na niego przez cały Boży dzień. Jesienią w godzinach popołudniowych.

Domki chruścików z tego terenu (od ujścia Hoczewki w górę) w 90% zbudowane były z drobnego żwiru (nie z piasku - sprawdziłem to wiele razy). Niektóre domki (mniej liczne), były zbudowane z kawałków roślin, patyczków, względnie kawałków muszli. Długość domków ze żwiru ≅ 15-20 mm. Długość domków z patyczków ≅ 20 mm. Nadmieniam, że w małym dopływie Sanu w okolicy Zwierzynia, swego czasu znalazłem całą kolonię bardzo dużych chruścików domkowych - 30 mm i więcej. Pod jednym dużym kamieniem było ich ok. 100.

Jakie gatunki ryb łowiłem na imitację tego chruścika? W okolicy Hoczwi (od mostu w

Huzelach do Zwierzynia): lipienie, pstragi potokowe (tych o wiele mniej, ale niektóre za to bardzo ładne), strzeble, bardzo rzadko pstrąg tęczy i kleń.

Z całą stanowczością uważam, że w tym rejonie imitacje chruścików bezdomkowych (*Hydropsyche*, *Rhyacophila*) są mało skuteczne. Jedynie małe *Hydropsyche*, w odcieniach zgniłej zieleni, są niezłe, ale w zimie.

Od mostu drogowego w Huzelach łowność imitacji chruścików domkowych gwałtownie spada. Na chruściki domkowe łowiłem natomiast grubo poniżej Sanoka - w miejscowościach Witryłów i Nozdrzec. Swego czasu w Witrykowie było El Dorado lipieniowe. Grabież kruszywa bezpośrednio z koryta rzeki, zmętnienie wody, duży zrzut związków organicznych i innych z gospodarstw wiejskich, szeroko pojęte kłusownictwo - to wszystko przyczyniło się do spadku lub nawet zaniku lipienia w tym rejonie. W Nozdrzcu (5 km powyżej Dynowa) na domkowe chruściki łowiło się zupełnie znośnie. Nawet w upalny dzień można było złowić przyzwoitego lipienia. Ponadto łowiłem tam m.in. niewymiarowe brzany i pstragi potokowe (rzadko). Na pomarańczowego kielża bardzo dobrze biorą tam okonie. W rejonie Dynowa i powyżej ryby zdecydowanie preferują "większy żer".

Jest jeszcze jeden szczegół godny odnotowania. Każde podniesienie poziomu H_2O (turbiny - Zwierzyni) zdecydowanie polepszało łowność chruścików domkowych. W rejonie Hoczwi trwało to krótko - 10-15 min., ale zapamiętałem to, bo lipienie jak i pstragi brały wówczas bardzo chętnie. Po pewnym czasie wszystko zamierało - wiadomo, co żywioł to żywioł. Do H_2O nie można było wejść. Po spakowaniu manatków spokojnie szło się do przystanku autobusowego i jechało do domu. W międzyczasie myślało się o następnym wyjeździe i tak w kółko.

To były piękne i niezatarte wrażenia! Podobno tej samej H_2O nie można ponownie wejść? Według mnie to nie jest całkiem tak. Krajobraz i H_2O mogą się zmienić, ale nie to co jest w człowieku! Nie to co w nim siedzi!

WHO IS WHO W WĘDKARSTWIE MUCHOWYM W ŚWIECIE: LEON CHANDLER

Jarosław Drożdż

Urodził się w 1922 r. w Ozarks w stanie Missouri (USA), w biednej rodzinie farmerskiej. Głęboki kryzys gospodarczy, jaki wówczas przeżyła Ameryka nie ominął tego stanu. Będąc człowiekiem o dużej wytrzymałości i harcie ducha zapisuje się do Szkoły Biznesu w Nowym Jorku. Jako wzorowy uczeń i stypendysta firmy Cortland kończy tę szkołę. Przez jakiś czas pracuje w firmie jako księgowy. Następnie po japońskim ataku na Pearl Harbour idzie do wojska. W US Army jest szyfrantem Korpusu Sygnalizacyjnego obsługującego Australię, Nową Gwineę i Filipiny. Atak wyrostka robaczkowego spowodował, że zostaje wysłany na leczenie. Do wojska już nie wrócił. W 1946 r. żeni się z Margaret Cropp, która namówiła go do powrotu do pracy w firmie Cortland Lines Company. Oczywiście godzi się na to.

W firmie pracuje jego serdeczny kolega Wallace Carothers, jeszcze sprzed wojny, chemik Du Pont, który w 1937 r. opatentował włókno syntetyczne - nylon. Właśnie od tamtej pory firma Cortland zaczęła produkować najpierw żyłki nylonowe do spinningu, a później do wędkarstwa muchowego.

W 1953 r. zostaje wysłany na pokaz "promotorów" firmowych od Kansas City do Minneapolis. Pokazuje wówczas pierwszą muchową linkę "Cortland 333".

Pod koniec lat 50-tych, razem z Leonem P. Martuchem zgłasza metodę wprowadzenia stożka do linki muchowej, jako zewnętrznej warstwy linki, podczas gdy rdzeń linki pozostaje nadal cylindryczny. Dostaje za to wysoką nagrodę od firmy. W tym samym czasie Cortland zaczyna standaryzować linki muchowe. Znakowanie linki przez ich średnicę zostało wyparte przez system wagowy (tzn. masę pierwszych 9 m linki).

W tym czasie dużo podróżuje i wędkuje. Poznaje wody w Belize, Florida Keys, Bahama, na Yucatanie. Plonem połowów są świetne okazy bonefish (bonito). Robi sporo zdjęć oraz kręci film dla potrzeb firmy.

W 1961 r. Ministerstwo Handlu USA wysyła go na pokaz wędkarski przy okazji Światowych Targów Handlowych w Helsinkach. Dwa lata później przyjeżdża do Poznania, o czym pisze: "Na mój pokaz ściągęło ok. 1500 osób. W ciągu całodziennej serii półgodzinnych pokazów wyjaśniałem podstawy wędkarstwa muchowego. Polacy byli zdumieni tym wszystkim".

W 1972 r. odwiedza Japonię i rozpoczyna popularyzowanie wędkarstwa muchowego w tym kraju. Na jego pokazy ściągają tłumy skośnookich (ok. 100.000 osób). W początku lat 80-tych zostaje członkiem zarządu Trout Unlimited, a następnie dostaje nagrodę Północnoamerykańskiego Stowarzyszenia Handlu Sprzętem Muchowym. Nagrodą tą jest samochód kempingowy na wyrawy wędkarskie - "Puma" (klasy C). Obecnie przez całe lato objeżdża tym samochodem strumienie pstrągowe - New York Catskills, wokół Montany, Wyoming, itd.

Mówi o sobie: miałem szczęście spędzić więcej niż 50 lat z klasowym przedsiębiorstwem jak Cortland Line Company, tworząc i sprzedając wyroby, dostarczając ludziom jedynie przyjemności w łowieniu".

[Informacja o Chandlerze ukazała się także w piśmie "Fly Fishing in Saltwater", nr październ./list. 1995]

[S.C.: Postanowiłem przetłumaczyć i podać w P&L interesujący artykuł opublikowany w piśmie New York Mirror (9 września, 1963 r.) - "Chandler reports Poles have avid interest in fishing" ("Chandler podaje, że Polacy są zapalonymi wędkarzami"). Jarkowi Drożdżowi dziękuję za przesłanie kopii tekstu.

Leon Chandler, wiceprezydent Cortland Industries, Inc., Cortland N.Y., niedawno powrócił z wyjazdu na Międzynarodowe Targi Handlowe w Poznaniu, oraz informuje o ogromnym zainteresowaniu wędkarstwem wśród Polaków, choć ich sprzęt jest raczej skromny. Pojechał na Targi na zaproszenie Ministerstwa Handlu USA, by zademonstrować amerykański sprzęt wędkarski za Żelazną Kurtyną.

Chandler powiada, że Polacy byli wniebowzięci bogactwem luksusowego sprzętu wędkarskiego w jego ogromnym pudełku na sprzęt, jak również repliką typowego amerykańskiego sklepu ze sprzętem wędkarskim, na stoisku amerykańskim. Pokazy rzutów przyciągnęły tłumy i zostały ocenione jako największa atrakcja Targów.

"Przygotowując się do wystawy" - mówi Leon - "zgromadziłem wędziska, kołowrotki, błystki i żyłki produkowane przez 25 różnych firm amerykańskich, by przedstawić reprezentatywną ofertę."

Odbiór był przytłaczający - zarówno jeśli chodzi o oferowany sprzęt, jak i same pokazy. Niestety, rekreacja w Polsce jest dosyć ograniczona, w porównaniu do naszych standardów,

ale wędkarstwo jest czymś w czym są dobrzy i - jak to stwierdziłem - większość mężczyzn w Polsce to zapaleni wędkarze. Ponieważ nie mają dostępu do różnorodnego sprzętu, trudno im było uwierzyć, że w świecie potrafią być tak cudowne rzeczy do łowienia.

Było to najbardziej interesujące i fascynujące doświadczenie osobiste, i jestem pewien, że udało nam się pozostawić u Polaków korzystny wizerunek najważniejszego amerykańskiego wystawcy - wędkarstwa. Nawiasem mówiąc dobrze jest być z powrotem w domu, dzięki czemu mogę uczestniczyć w imprezach krajowych.

Ciekawostki z wyjazdu Chandlera za Żelazną Kurtynę: dwaj młodzi chłopcy, kiedy dowiedzieli się, że Leon jest Amerykaninem, wskazali na jego pas i zapytali się poprzez tłumacza "a gdzie są jego pistolety?". Po jednym z pokazów rzutowych Leon otrzymał bukiet kwiatów, zaszczyt zarezerwowany zazwyczaj dla artystów w świecie muzyki i sztuki.]

JASKÓŁKA NA MUSZKĘ

Było to w lipcu 1995 r. Łowiłem na Sole koło Rajska. Spokojnie rzuciłem muszkę i ku mojemu zdziwieniu na chwilę sznur zastygł w powietrzu. Odruchowo podniosłem głowę i dostrzegłem jaskółkę, która właśnie wypluła moja muszkę, zapewne z niemalym obrzydzeniem. Tego dnia jaskółki latały dosyć nisko nad wodą i wiele z nich z zaciekawieniem zbliżało się do muszki, choć żadna już jej nie pochwyciła.

Poniżej przedstawiam dwa podobne znane mi przypadki (zapewne jest ich dużo więcej) z literatury zagranicznej. W książce "Fisherman Naturalist" (Loudyn, 1946), na str. 39, A. Buxton pisał: "Jeżeli chodzi o dziwne połowy, to raz przyciąłem i wyholowałem brązowego szczura, który płynął w poprzek do młyna. Choć był źle zaczepiony, to słabo walczył i szybko go wyholowałem i odczepiłem. W Driffield język zaplątał skrzydło w przyponie w czasie rzutu, kiedy muszka była za mną w powietrzu. Czy ptak rzeczywiście pochwycił muszkę i ją wypluł, tego nie wiem. Przypon był tak mocno owinięty wokół skrzydła, że trudno było mi go uwolnić i zajęło mi to sporo czasu, a ptak okazał swoją wdzięczność przez ciągle klucie mojego kciuka ostrym tylnym pazurkiem na nodze."

Niezwykły przypadek, który stał się właściwym *raison d'être* tego artykułu, jest podany w notce pióra C.R. Partika - "Fishing for bats", która ukazała się w piśmie Natural History (1945, t. 54, s. 140):

"29 sierpnia ubiegłego roku, po pracy wypłynąłem łodzią na jezioro Lac Long, w pobliżu St. Agathe Des Monts, Quebec, by porzucić muszkę dużym pstragom, które zaczęły się pojawiać by przyjrzeć się tarliskom i żerowały powierzchniowo na niczym szczególnym.

Pośród moich muszek #10-16 nie było nic szczególnego, co by wywołało ich zainteresowanie, i wiedziałem, że dalszy wysiłek będzie daremny. Był to jeden z tych rzadkich wczesnojesiennych wieczorów, z których słyną wzgórza Wawrzyńca, i pozwoliłem łodzi unieść mnie gdzie popadnie. Słońce już zaszło za purpurowymi wzgórzami a cień porochochodził się po jeziorze, kiedy łódź zatrzymała się w pobliżu ujścia potoku.

W ostatnich promykach światła zauważyłem coś co przypominało małą rybkę trzepoczącą się pod powierzchnią wody; był to ostatni etap przed przeobrażeniem u jetki. Plecy tego małego stworzonka otworzyły się szybko i wyszedł z nich dorosły owad, gotów unieść się w powietrze w parę sekund po wyprostowaniu skrzydeł.

Wtedy, jakby z nikąd, w półmroku pojawił się nietoperz. Bez wahania zanurkował ku powierzchni wody, sprytnie pochwycił świeżo przeobrażonego owada i zniknął.

W moim pudełku miałem akurat doskonałą imitację jetki na haczyku #10. (Ta muszka jest znana entuzjastom muszkarstwa jako *Green Drake*.) Przymocowałem ją do przyponu, dobrze natłuściłem by pływała, po czym rzuciłem jakieś 20 stóp od łodzi.

Zaledwie moja muszka upadła na wodę, i zanim mogłem przekreślić nadgarstek by wciągnąć ją pod nią, pojawił się nietoperz, pochwycił ją i się przyciął. Raz lub dwa razy próbował się wzbąć w powietrze, ale bez sukcesu.

Powoli wyciągałem sznur, by uwolnić nietoperza, uważając przy tym, by nie wbić haczyka więcej niż trzeba; jednakże, jakimś ostatnim wysiłkiem stworzonko uwolniło się i odleciało.

Wykonałem jeszcze wiele rzutów w różnych kierunkach. Za każdym razem jak muszka upadła na wodę, ten lub inny nietoperz powrócił. Tylko dzięki uwadze i szybkiej reakcji udawało mi się uniknąć przycięcia nietoperza. Uświadomiłem sobie, że przynajmniej w tym świetle, byłoby niewłaściwe powiedzieć 'ślepy jak nietoperz'.

Sądzę, iż niejednemu muszkarzowi przytrafiła się przygoda złapania na muszkę ptaka (a może również nietoperza?). Zachęcam Kolegów do przekazywania do P&L informacji o ciekawszych zdarzeniach.

TOWARZYSTWO LIPIENIA /THE GRAYLING SOCIETY/

W latach 1977/78 r. w Wielkiej Brytanii grupka pasjonatów-wędkarzy założyła Towarzystwo Lipienia. Celem Towarzystwa jest ochrona tej ryby oraz popularyzacja jej połowu. Nie jest przypadkiem, że Towarzystwo zawiązało się na wyspach brytyjskich. Do dzisiaj lipień jest tam uważany za gatunek "zbyteczny", stanowiący konkurencję dla pstrąga i lososia. Ba, bywa wręcz tepiony!

W ciągu kilkunastu lat działalności Towarzystwa ilość członków osiągnęła ok. 1000 osób. Zreszta ono wędkarzy nie tylko z wysp brytyjskich, ale również z większości krajów Europy, oraz z USA i Kanady. W Wielkiej Brytanii Towarzystwo działa w ramach sekcji regionalnych. Za granicą ustanawia się funkcję Sekretarza na dany kraj, który koordynuje sprawy na swym terytorium. Europa wschodnia jest reprezentowana jedynie przez Litwę i Polskę. Roczna składka członkowska wynosi 10 funtów.

Towarzystwo wydaje czasopismo *Journal of the Grayling Society* (dwa razy w roku - wiosną i jesienią; bardzo ciekawe, zawiera wiele artykułów nie tylko czysto wędkarskich, ale również o charakterze naukowym) oraz *Newsletter* (latem i zimą). Te publikacje wędkarze otrzymują w ramach składki członkowskiej. Ponadto wydaje różne publikacje nt. połowu lipieni, oraz przygotowuje różne drobiazgi (odznaki, naszywki) dla wędkarzy.

Co roku jesienią w Wielkiej Brytanii odbywa się sympozjum, połączone z Walnym Zgromadzeniem i wędkowaniem na ciekawej wodzie. W pozostałych krajach, w których jest wielu członków odbywają się spotkania krajowe, w miarę potrzeby.

Od początku 1996 r. Sekretarzem na Polskę jest niżej podpisany. Wszystkie osoby zainteresowane członkostwem w organizacji proszone są o kontakt. Sądzę iż bardzo wysokie umiejętności wędkarskie naszych wędkarzy muchowych powinny znaleźć odzwierciedlenie również w szerszym uczestnictwie w tej coraz bardziej międzynarodowej organizacji.

* * *

"Kulturalni wędkarze zazdroszczą oczywiście nie ryby, lecz przyjemności jej złowienia."
(W. Gacki. 1935. *Myśliwy i Rybak*. Dom Książki Polskiej)

Spis treści:

| | |
|--|----|
| Muchy i owady sztuczne | 1 |
| O lipieniach Brdy | 12 |
| Listy do redakcji - czyli kiedy warto stosować No-Kill | 16 |
| Refleksje z nad Sanu | 19 |
| Who is who w wędkarstwie muchowym w świecie: Leon Chandler | 21 |
| Jaskółka na muszkę | 23 |
| Towarzystwo Lipieni /The Grayling Society/ | 24 |

STAŁE TEMATY NIEKTÓRYCH NAJBLIŻSZYCH NUMERÓW:

- nr 3/96: lipienie Drawy i Brdy, **Woolly Bugger**
 - nr 4/96: lipienie Bystrzyca Lubelskiej (ostatni numer?)
- Czytelnicy zainteresowani przekazaniem swoich obserwacji dotyczących tych tematów, mogą otrzymać na życzenie (korespondencyjnie) artykuł wprowadzający.

INFORMACJE HANDLOWE

- Hurtownicy i sklepy wędkarskie mogą zamawiać książki
- S. Ciosa "Co zjada pstrąg?" w Dziale Sprzedaży PWN, ul. Miodowa 10, Warszawa 00-251, tel. 6356854, fax 260950, 267163,
 - J. Komara "Słownik wędkarski" w wydawnictwie Graf-Punkt, Warszawa, Al. Jerozolimskie 91, tel. 6211221 w. 78
 - W. Węglarskiego "Poradnik Wędkarski - sztuczne muszki" u wydawcy: J. Pałka, Os. Piastowskie 115/125, 61-166 Poznań. Zainteresowani mogą otrzymać korespondencyjnie dedykację od autora, po przesłaniu na adres domowy (ul. Kapelanka 3/22, 30-347 Kraków) książki, odpowiednich danych (komu zadedykować) i 20.000 w znaczkach na opłacenie przesyłki zwrotnej.

TERMINARZ OGÓLNOPOLSKICH ZAWODÓW MUCHOWYCH W 1996 R.

- | | |
|------------------------------------|----------------|
| 1. Mistrzostwa Polski | 14-18 sierpnia |
| 2. Puchar Wisły | 11-12 maja |
| 3. Mistrzostwa Salmo-Klubów /Brda/ | 1-2 czerwca |
| 4. Puchar Dunajca im. Romaniszyna | 29-30 czerwca |
| 5. Jesienny Lipieć Sanu | 28-29 września |
| 6. Puchar Podhala | 5 października |
| 7. Lipieć Popradu | 6 października |

Ponadto:

- Kurs instruktorów muchowych: Tarnów (czerwiec)
- Mistrzostwa Świata (Republika Czeska): 27 maja - 3 czerwca

Redaguje: Stanisław Cios, Warszawa 00-768, ul. Kostrzewskiego 1m5, tel. st. 6239319 (autor materiałów bez podpisu). Pismo ma charakter "Newsletter" i wychodzi kwartalnie. Można je otrzymać drogą pocztową, po uprzednim przekazaniu znaczków pocztowych o wartości 1.80 zł za każdy numer (również poprzednie).